Dodatek tygodniowy
przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 31. Dnia 4. Sierpnia 1860.

Jerzy Dzieduszycki,
Koniuszy Wielki koronny, Starosta żydaczowski.

Przez

Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Numer 21, 22, 23, 24, 28, 29 i 30 Dodatku tygodniowego.)

Treść.

Domowy zarząd. — Gospodarstwo. — Pożycie. — Ostatnia wola.

Przy tylu szacownych przymiotach i niepospolitych zdolnościach i nauce miał nasz Jerzy, jakto często i w większych mężach widać, niemało oryginalności a nawet dziwactwa. — Trzeba wyznać, że jednem z najpierwszych było już samo założenie tylu kosztownych budynków i ogrodów w miejscu, które nie będąc jego własnością musiało po jego i żony śmierci, jako królewszczyzna powrócić do rozrządzenia korony, co też najlepiej tłumaczy, dla czego wszystkie te gmachy i zakłady już w r. 1754, w krótce po zgonie Maryanny, według świadectwa Chmielowskiego, szły w ruinę!

Tadeusz narzeka że: „był w tych rzeczach tak niepomiarkowanym, że gdyby był pożył jeszcze z dziesięć lat, to ledwie wystarczyłby ogromny jego majątek, którego przecież na 70,000 złp. dochodu pod dożywocie żony dostało się. 89) Przedał Stojance w przemyskiem Humnickiemu, w r. 1728 Turzę i Balicze z solnemi żupami i przyległościami Adamowi Broniewskiemu, Czesnikowi brzeskiemu. Część sukcessyi czuryłowskiej ojcu memu (1729) 90) a pieniądze wszystkie za te dobra w ogród poszły, prócz corocznej intraty i zaciągnionych na pozostałe dobra trzechkroć kilkudziesiąt tysięcy. Dla czego był od wszystkich i słusznie cenzurowany. Rozrzucono mu raz po ogrodzie kartelusze z napisem: „*In flore fortuna perit.*“ (W kwiecie majątek ginie.) — Prawda, że jego bezdzietność znacznie w tem odpowiedzialność jego zmniejsza! Tadeusz tak o nim dalej pisze: Był to mąż od wielkiego ambitu honorów daleki, pokorny, w dyskursie miły i zabawny. Co o Katonie Horaciusz spiewa:

Narratur et prisci Catonis,
Saepe mero caluisse virtus. 91)
(Wszak mówią, że i sam Katon stary,
Rozgrzewał nieraz cnotę puhary.)

tem zwykł się był i on zagrzewać, co za panowania Augusta Wtórego „*virtutis erat, non vitii opus*“ (było raczej zaletą jak zakałą). Miał upodobanie w ludziach głupiorozumnych, z których miał swoją rozrywkę. Z tych był jeden błazen, filozof, wokalista, osobliwie poeta doskonały wierszami polskiemi wcale dobremi dyskurujący, którego zaznałem. Drugi Angielczyk filozof-poeta, matematyk i wszelkich w Europie języków świadomy. Ten prócz wielu innych śmiesznych ewentów (awantur) raz w zimie odjeżdżając, wymierzywszy arytmetycznie dla dwóch swoich koni owsa, siana i wody, odjechał, konie zamknąwszy kłódką. Gdy powrócił zastał żłoby bez obroku i siana, wodę zamarzłą a konie... nieżywe. Trzeci w myślach swoich wielce głęboki i śmieszny polski szlachcic, gdy go raz długo szukano wszędzie do obiadu, znaleziony nareszcie pod wozem i przyprowadzony powiedział, że medytował nad dyspozycyą i zrządzeniem Pana Boga w obracaniu kół, dyszla i td.

Do dawania responsów na listy był Jerzy wielce leniwy tak dalece, że i po kilka miesięcy niektórzy posłańcy na nie czekać musieli. Z tych jeden zażył dobrego sposobu. Przyjechał około ś. Jana (24. czerwca) w wilczurze i w rękawicach wilczych. Z podziwieniem od Jerzego zapytany: „Dla czegoby się tak ciepło zachowywał?“ odpowie: że swiadomy tutejszego zwyczaju, iż niektórzy około św. Jana przyjeżdzając, dopiero po Bożem Narodzeniu z responsami odjeżdzają, opatrzył się zawczasu na zimę,“ czem rozśmieszony zaraz go expedyował. 92) Inny spotkawszy się z nim idącym z eremitarza, w którym natenczas przemieszkiwał (gdyż ten miał zwyczaj, że coraz to w nowowybudowanym mieszkał), kwiatek przechodząc koło kwatery zerwał. Co zobaczywszy Jerzy, mocno rozgniewany, nie mógł bowiem znieść, żeby kto kwiatek lub listek zerwał, nazad do stancyi wrócił się, odpisał i wyprawił, w obawie aby mu ogrodu nie pustoszył. Był popędliwym i cholerykiem wielkim. Rozgniewany, że marszałek ogrodnika bez wiadomości jego odprawił, wpadł w paraliż na parę lat przed śmiercią, który mu do czasu język, rękę jednę i nogę odjął. W tym paroksyzmie zwykł był po włosku mówić, że ta mowa na jego język była najlżejsza. W wielu rzeczach skrupulat (*praesagiis* wróżbami) mocno się trwożył. Gdy raz w jednej ogrodowej rezydencyi zegar w suficie będący podczas obiadu u którego siedział, upadł, więcej tam nigdy nie postał. Otrucia się obawiał i dla tego nie jadał tylko od jednego swego kucharza. Tabaki nawet, którą zbytecznie z pęcherzowych kieszeń zażywał, z cudzej tabakiery nigdy nie przyjął. Nieuszedł jednak trucizny, bo gdy choremu we Lwowie aptekarz zamiast przepisanego lekarstwa dał inne dla kogoś przygotowane, wpadł w konwulsye i niebawem umarł.

Że śmierć jego zaszła 6. września 1730 widzę ze współczesnego Kuryera polskiego Nr. 39, w którym donoszą z Zamościa pod datą 15. września: „Śmierć Jego Mości pana Koniuszego koronnego codziennie tu po kościołach dzwony ogłaszają, który 6. *praesentis* we Lwowie *fatis cessit* (życie zakończył). Ciało dnia 11. *praes.* do OO. Jezuitów transportowano. Egzekwie zaś solenne mają dnia 20. *praes. expediri* (odbyć się) i depozycia do grobu, a pogrzeb na inszy czas odłożono.“

Widzimy z tego, że co z resztą i inne dowody stwierdzają, zwłoki Jerzego spoczęły w grobie kościoła jezuickiego we Lwowie przy ciałach jego rodziców. Małżonce, z którą żadnego niemiał potomstwa, zostawił, prócz dożywocia na Cuculowcach i Turadach (w skutek pozwolenia królewskiego z r. 1713 o którem mówiliśmy wyżej), dożywotnie posiadanie miasta Sokołowa i wsi Łany, Uhełna, Siechów i części w Wełdzizu, Negrynie, Solinie, Pacykowie z przyległościami. 93) Czytam w Kuryerze polskim (N. 90 z 1731) jak 6. września t. r. w rocznicę zgonu męża kazała znów w ojczystym swym Zamościu odprawić najuroczyściej egzekwie za jego duszę.

Było to ostatnią Jerzego wolą, aby drogie domowe świętości, mianowicie relikwie ś. Benedykta, złożono po jego śmierci w kościele jezuickim we Lwowie, gdzie jak czytam we spółczesnej broszurce, 94) nietylko jego rodzice ale najbliżsi tak ojcowskiego jako i macierzyńskiego Jabłonowskich domu koligaci spoczywali. Zdaje się że i naukowe swe zbiory, przynajmniej dla tymczasowego użytku, temuż kolegium przeznaczył, bo wdowa jego, dawszy sporządzić ich spis 16. lutego 1731, 95) złożyła u OO. Jezuitów bibliotekę, rękopisma i obrazy, 96) które też

89) Na dzisiejsze pieniądze około 20,000 zlr. kon. monetą.

90) *Acta Castr. Leopol. Relat. Liber 548 pag. 504* jest układ zawarty w Cuculowcach 28. września 1729, którym Jerzy odstępuje Janowi Dzieduszyckiemu, synowi Stanisława (ojcu Tadeusza), różne dobra i prawa swe z czuryłowskiej sukcesyi.

91) Oda do dzbana ks. III. — 26.

92) Dziwna rzecz, że podobną anegdotę opowiada o Szczęsnym Potockim Chrząszczewski w swych Pamiętnikach, wydanych przez J. Kraszewskiego w T. 4 Pamiętników Jana Dukiana Ochockiego (Wilno 1857 st. 249). Szlachcic jakiś do Tulczyna z listem w zimie wyprawiony, czekał do czerwca na odpowiedź, i chodził w lisiej kurtce, co do dania mu wreszcie odpowiedzi skłoniło. Nie był tu więc fortel ale konieczność posłańca.

93) *Acta Castr. Żydacz. Relat. Fasci. cop. 24 num. 53* pod r. (1751).

94) Informacya z okoliczności męczeństwa w Rzymie ś. Benedykta i td.

95) *Acta Castr. Żydacz. Relat. Libr. 102 pag. 145.*

96) Józef Załuski Anecdota Jablon. st. 125 *libri bibliothecae ejus in Collegio Soc. Jesu in depositum delati, igne penitus absumpti sunt, paucis vix, furori debachantis voracis flammae, ereptis.*

w roku 1734 stały się tam jak mówiliśmy wyżej, po największej części pastwą płomieni. Dla godnego jednak umieszczenia wzmiankowanych świętości, wybudowała Maryanna przy zachodniej ścianie kościoła jezuickiego obszerną i wspaniałą kaplicę, której wnętrze, całkiem zwierciadlane, pięknym ołtarzem, obrazami i czterma statuami ozdobiwszy, poleciła siostrzenicy swego nieboszczyka męża Zofii Annie Gałeckiej, córce śp. Franciszka Gałeckiego, wojewody poznańskiego i Rozalii Dzieduszyckiej, siostry Jerzego, aby przewiozła tam z Cucułowiec relikwie ś. Benedykta ze wszystkiemi kosztownościami, których nowy spis 23. maja 1738 zrobiono. 97) Uroczyste ich wniesienie do tej kaplicy odbyło się dopiero dnia 23. lipca 1741, i sam ówczesny Arcybiskup lwowski Mikołaj Wyżycki, uskutecznił to z niemałą pompą 98) Tegoż roku zapisała Maryanna kolegium lwowskiemu T. J. do kaplicy ś. Benedykta 30,000 złp. z 7 procentami we dwóch półrocznych ratach płacić się mającemi, do których w roku 1742 przydała jeszcze 19,000 złp. 99) W tymże roku dała Franciszkanom kosowskim na utrzymanie organisty w ich kościele 2.000 złp. 100)

Ośmnastego lutego 1751 przeszła i ona do wieczności, bo donosi Kuryer polski, 101) z Zamościa pod dniem 26. t. m. że dnia dzisiejszego, z dyspozycyi Jw. Jmć. pana Wojewody lubelskiego zaczęły w południe ogłaszać dzwony po wszystkich kościołach tutejszych *fata* (zgon) Jm. pani Dzieduszyckiej koniuszyny koron. w Cucołowcach, rezydencyi swojej przed ośmią dniami zmarłej, a w dalszym Nrze. 759 z t. r. ze Lwowa 17. marca: „W przeszłą niedzielę sprowadzono prywatnie z Cucołowiec do kościoła księży Jezuitów ciało śp. Jejm. pani Maryanny z Zamojskich Dzieduszyckiej koniuszyny W. kor.; która tamże z piękną dyspozycyą i przytomnością zmysłów z tym się rozstała światem. Że zaś rzadko praktykowanym przykładem ściśle obowiązała w testamencie, aby nietylko publicznej exportacyi, ani żadnej, pogrzebowym aktom przyzwoitej, nie było aparencyi, lecz w trumnie czarną materyą i prostemi gwoździami obitej, deponowane było ciało, msze zaś wielkie i kondukt przez księży Jezuitów był odprawiony, więc, niechcąc łamać świętobliwych dyspozycyi, JMPP. Zamojscy, lubelski i rostocki Starostowie, wykonawszy teraz ostatnią wolą Ciotki swojej, solennemu .... pogrzebowi inny czas destynowali. Po odprawionych zaś przez trzy dni, od wszystkich zakonów spiewanych wigiliach, licznych mszach śś. i kondukcie, złożono dnia dzisiejszego ciało w grobie kaplicy ś. Benedykta męczennika, wspaniale od siebie z wielkim kosztem wystawionej. Tam Jpani koniuszyna kor. *in suffragium animae* na różne konwenta w Archidiecezyi lwowskiej legowała 40,000 złp. jeszcze za życia *in Collegio Societ. Jesu* lokowane.“

Towarzystwo Jezusowe wdzięczne obu małżonkom za tyle łask doznanych, wystawiło im w 1753 w swym kościele nadgrobek z czarnego marmuru. Pośrodku wyobrażona jest trumna, nad którą ich wizerunki malowane za szkłem z dwiema alegorycznemi figurami po bokach przedstawiającemi Miłość i Wdzięczność. W górze utkwiona jest w sznycerskich ozdobach tarcza herbowa, gdzie Sas Jerzego, Jelita Maryanny, Korczak drugi Czuryłowny babki jego, Zadora Lanckorońskiej babki jej, Prus trzeci Jabłonowskich i Trach Gnińskich dziadów jej, nakoniec Nałęcz i inny jakiś herb których znaczenia dojść nie mogę. Na samym szczycie unosi się anioł czyli geniusz sławy. Poniżej wizerunków zaś, na blaszanej nieźle ozdobionej tablicy napis łaciński brzmiący po polsku tak: *D. O. M.* (Bogu Najwyższemu na chwałę) Jerzy i Maryanna z Zamojskich Dziedoszyccy, Koniuszostwo Wielcy koronni, śmiercią rozdzieleni, tym grobem złączeni i po zgonie małżonkowie, ku Bogu i ś. Benedyktowi M. nabożeństwem celujący. On ciało ś. Benedykta, posłując od Augusta II. do Innocentego XII, w nadgrodę poselstwa swego z Rzymu wywiózł, i ku domowej czci w Cucułowcach świetnie wystawiwszy, przeznaczył je na wspanialszą publiczną w tej świątyni, co wierna małżonka wykonała świątobliwie, gdy kaplicę z fundamentów wyprowadzoną i ozdobioną: królowej Męczenników Bolesnej Matce, bractwu, zwłokom ś. Benedykta Męcz. i świętych szczątkom poświęciła, i aby pięcioma ofiarami jej i krewnych codziennie pamiątkę obchodzono, udarowała. wzbogaciła, uposażyła, wraz z małżonkiem swym; ś. Męczennika czcią, zmarłych modłami, Towarzystwo Jezusowe pobożnemi dobrodziejstwy racząc — które na wieczną wdzięczności pamiątkę nadgrobek ten obojgu położyło. 1753 pierw. stycznia.“ 102)

Za wstawieniem się tegoż Towarzystwa, (które o tem, powołaną już nieraz od nas wyżej książeczkę pod tytułem: „Informacya z okoliczności męczeństwa w Rzymie ś. Benedykta i td. ogłosiło); — Ponowił panujący na ówczas Papież Benedykt XIV, dla tego kościoła, nadany niegdyś dla Cucułowic od poprzednika swego Innocentego XIII. na pierwszą niedzielę po 16. lipca, odpust zupełny, co po dziś dzień się zachowuje, lubo zresztą stan rzeczy znacznie się zmienił. Po zniesieniu bowiem Towarzystwa Jezusowego bullą Klemensa XIV. z 21. lipca 1773 („*Dominus ac Redemptor Noster*“) obrócił rząd kolegium jezuickie we Lwowie na gmach gubernialny, a kaplicę Dzieduszyckich, zamurowawszy jej wejście od kościoła, oddano na mieszkanie stróżów rządowych, którzy mają z niej dwa obszerne pokoje, popioły Dzieduszyckich i Jabłonowskich wywieziono na cmętarz, groby pod kościołem pozwolono użyć na winne składy, ołtarz Matki bolesnej ze zwłokami ś. Benedykta w szklannej trumnie umieszczono w dawnych drzwiach do owej kaplicy i dopiero znów Jezuici otrzymawszy w r. 1836 misyą w dawnym swym kościele, odnowili według możności ów ołtarz i trumnę z relikwiami. Tuż naprzeciwko na słupie kościelnym znajduje się wspomniany wyżej nadgrobek z napisem, a na innej ścianie blisko głównego wchodu jest tablica owalna z wyzłacanego drzewa, na której wysoką rzeźbą przedstawiony jest Papież Innocenty XII. dający owe relikwie Jerzemu, w stroju hiszpańskim z jakimś orderem na piersiach, w towarzystwie dwóch panów stojącemu.

---

97) *Acta Castr. Żydacz. Relat. Libr. 160, pag. 1860.* Niesiecki w T. 4 str. 674 pisze o tem: „Pani ta na Boga i sługi jego dobroczynna, kaplicę przy kościele naszym lwowskim z fundamentów wyprowadziła, modną strukturą ozdobiła i uposażyła. Ciało w niej ś. Benedykta męczenika złożyła.“ Rzecz widoczna że w sklepie tej kaplicy i męża jej ciało umieszczono.

98) Pisze o tem w życiu Wyżyckiego, ksiądz Franciszek Rzepnicki „*Vitae Praesulum Poloniae 1761*“ *T. 1.* str. 236.

99) *Acta Castrensia Leopol. Inscript. Protoc. 288 pag. 185* i *Prot. 289 pag. 405.*

100) Tamże pag. 439.

101) Nr. 754 z 1751.

102) „*D. O. M. Georgius et Maryanna de Zamojsciis Dziedoszycki Supremi Stabuli Regni Praefecti, morte separati, hoc tumulo conjuncti etiam post fata conjuges, In Deum Religione, in S. Benedictum M. cultu insignes. Ille corpus D. B. ab Augusto II. ad Innocentum XII. Legatus, proetium Legationis suae Roma extulit, privatae Cucolovciis venerationi splendide, publicae in templo hoc exponi voluit magnifice; quod fidelis Consors executa est religiose, cum Sacellum a fundamentis excitatum adornatumve, Reginae Martyrum Dolorosae Matri, Congregationi, Corpori S. Benedicti M., Sanctorumque reliquiis dicavit, utque quinis sacris sui suorumque quotidie memoria ageretur, donavit, ditavit, dotavit. Cumque suo conjuge S. Martyrem honore, manes pietate, diris societatem Jesu et beneficiis beatam effecit, quae in perennem gratitudinis memoriam hoc mausoleum utrique posuit. 1753, 1ma Januarii.*“ — O tym nadgrobku udzielił Felician Łobeski obszerną wiadomość w Dodatku tygodniowym do Gazety lwowskiej Nr. 37 z 1856 poprzedziwszy ja ważniejszemi szczegółami z życia Jerzego, które mu udzieliłem.

Pismiennictwo w Galicyi.

Do pismiennictwa w Galicyi
ZAPISY BIBLIOGRAFICZNE,
od roku 1849.

(Obacz Nr. 6, 9, 10, 11, 12, 13, 25, 26, 27, 28, 29 i 30 Dodatku tygodniowego.)

Litera H. (Dalszy ciąg.)

Herodot. Kajetan Kowalski, emeryt profesor, przełożył w Krakowie całego Herodota. — Herodota tłumaczyli: Akielewicz. — A. Bronikowski. — Ks. Adam Prażmowski. — Józef D. — Borkowski (przełożył Klio i Melpomene). — Wiktor Krajewski (rękopism od lat kilkunastu wykończony). —

Hipolit Błotnicki (czwartą księgę r. 1842). — Podbereski Andrzej (przełożył Skytyą). Przekłady te oczekują nakładcy.

Herr Karol.

502) Książeczka podztowa od listonoszą in Kraków, lata 1849 — 1860, w 8ce (po niemiecku, a 1 kartka po polsku).

Herweg. Patrz: K. Brzozowski. — Pawlikowski.

Herzberg — Fraenkel, umieścił artykuł pod tytułem: *Galizische Zustände w Jahrbuch für Israeliten auf das Jahr 1857* i *1858*, wydawanym przez Wertheimera w Wiedniu.

Heszel Abraham Jozue.

503) „*Sefer Hachaim.*" (Wskazówka życia.) Treść zasad celem uniknięcia grzechu. Lwów 1859, druk M. Poremby, w 8ce, str. 112 (po hebrejsku).

Heyzmann Diryk, Dr.

504) *Rechts-historischer Beitrag zum Studium der kirchlichen Coelibatsgesetzgebung.* Kraków 1859, w 8ce, str. 84, przypis Fel. Słotwińskiemu (dotyczy także rzeczy o bezżeństwie księży w Polsce).

Hiliński Antoni, afiszer.

505) Powinszowanie na rok 1860, ofiarowane miłośnikom teatru. *folio.* po polsku i po niemiecku, pół arkusz. Lwów, druk E. Winiarza.

Hircel Karol.

506) „Francuzka gramatyka" praktyczna. Przełożona przez J. J. Szczepańskiego, a podług 14 wydania Konrada Orella pomnożona i poprawiona przez Karola Piechórskiego; str. VI i 652, w 8ce; Milikowski. Lwów 1849. Cena 2 złr. — Wcześniejsze wydanie tamże 1840, str. 494.

507) „Historya biblijna" czyli dzieje starego i nowego przymierza. W skutek rozporządzenia wysok. Konsystorza ewanielic. dla użytku szkół ewanielic. w krótkości zebrane. Z mapą. Lwów 1851, w 8ce, nakładca Milikowski, str. VIII i 277. Cena 20 kr.

508) Historya cudownego zjawienia się N. P. Maryi dwom pastuszkom na górze Salette we Francyi dnia 19. września 1846 Bochnia 1849, w 12ce, nakład. Pisza. Cena 1 kr.

509) Toż samo w roku 1850 wyszło w Sanoku w druk. K. Pollaka, wydanie III ie.

510) Toż samo. Bochnia 1860, str. 23, w 8ce. — Inne wydanie przez Karola Pohla w Opolu.

511) Historya o cudownej ucieczce Józefa i Maryi z Panem Jezusem do Egiptu, ich święte i pracowite życie w Egipcie i Nazarecie, śmierć świętego Józefa. Bochnia 1852, w 12ce, u W. Pisza, stronic 23.

512) Toż samo roku 1851, tamże. Cena 3 kr.

513) Historya o cudownej odmianie księżnej i szewcowej, czyli: Dobra rada dla każdego, aby swój stan szanował i podług niego dobrze i stosownie żył na świecie, aby nie błądził. Bochnia 1850, w 8ce, nakład i druk Pisza. Cena 2 kr.

514) Historya powszechna, zawierająca w sobie: krótkie opisanie pisma Św. dla dzieci, tak dla chłopczyków jako i dziewczętek małych. Ułożona przez A. K., 2 tomiki. Bochnia 1850, druk i nakład Pisza. Cena 16 kr.

Hloch Jan Nep., Nauczyciel gimnazyalny.

515) *Einleitung in die Aesthetik.* Lwów 1851, druk rządowy. — Patrz: *Zweites Program des k. k. akademischen Obergymnasiums in Lemberg, für das Schuljahr 1851.*

Höfern. Patrz: Krzysztofowicz.

Hoffmann F. W.

516) „Sadownictwo." Krótka nauka rozmnażania, ulepszania i pielęgnowania drzew i kwiatów owocowych, tudzież przechowania, użytkowania i najkorzystniejszego spieniężania owoców. — Z niemieckiego przełożył Adolf Nigroni. Z drzeworytami w texcie. Lwów 1857, druk Zakładu Im. Ossol. — J. Milikowski, w 8ce, 1 kartka i 80 str. i 1 tablica.

Hofmanowa Klementyna zmarła 21. września 1845 roku, urodzona 1798.

517) „Assarmot." Zabawa historyczna, ułożona dla dzieci, przez autorkę „Pamiątki po dobrej matce." Wydanie drugie poprawne. (1 tabl. lit. *folio.*) Kraków 1850, w 8ce, str. 31, Friedlein. Pierwsze wydanie 1829 roku.

518) „Książeczka druga Helenki." Powieści dla dzieci zaczynających już czytać gładko, przez autorkę „Pamiątki po dobrej matce". Wydanie piąte, z 4 ryc. litogr. Kraków 1852, w 8ce, str. 127. Friedlein. Cena złp. 5 gr. 15.

519) „Książeczka do nabożeństwa dla Polek", przez autorkę „Pamiątki po dobrej matce". (Nowe wydanie), z 1 ryciną na stali, str. VI 391 i VII. Wydanie mniejsze. Kraków 1852, w 8ce, wyda. Friedlein.

520) Toż samo, wydanie większe, str. VI 416 i VIII z 4 rycinami, tamże. Cena 3 złr. 45 kr.

521) Wydanie mniejsze, drukiem drobnym, z ryc. i ozdobnym tytułem na stali rytowanym. Tamże 1858, w 16ce, str. IV VII i 320. Cena 2 złr. 30 kr. m. k.

522) „Wiązanie Helenki." Książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, przez autorkę „Pamiątki po dobrej matce". Wydanie piąte. Z 4 ryc. litograf. Kraków 1852, w 8ce, Friedlein.

Hohenstein Adolf. Patrz: *Jahresschrift.*

Hojdziński Wojciech.

523) Wspomnienia ułana z r. 1831, napisane wierszem. Tarnów 1849, str. 83. Milikowski. Cena 30 kr. — Tenże wydał: Cztery marzenia. Tarnów 1848. Powinszowanie matce od dzieci, 1848, Kraków.

Hołowiński Ignacy, ksiądz Arcybiskup mohilewski, zmarły 7. października 1855 r. w Petersburgu, mając 48 lat. Życiorys jego umieści Gaz. warszawska 1855 r. N. 303 i 1856 N. 65.

524) „Homiletyka." Ułożona i alumnom tejże akademii wykładana w roku 1855. Kraków 1859, w 8ce, stronic 576. Nakład wydawnictwa dzieł katol., druk Budweisera. Cena 2 złr. 50 kr. — Rozbiór przez Luc. Siemieńskiego jest w Czasie. Dodat. 1859. kwiecień; także w Dzienniku pozn. 1859, N. 165—7. przez Kl.

525) Kazania niedzielne," świąteczne i przygodne, oraz alokucye miane w Petersburgu, przez nakład. wydawn. dzieł katolickich. (Wydanie pośmiertne.) Kraków 1857, w 8ce, str. 694 i 1 kartka. — Rozbiór pochwalny w Przeglądzie pozn. 1857, II 175—179. Patrz: Hymn. Nabożeństwo. Miesiąc.

Hołyński hr. Aleks. Listy z Port-au-Prince i z Jamajki w Ameryce (w Czasie 1850, 121).

Homer. Illiady, pieśń XII. (wzięcie okopów), (w Dzien. lit. 1858, N. 58 — 61). Przekład J. Zborowskiego. — Zborowski pracuje nad przełożeniem całego poematu. Przekład ten pochwaliła Gazeta war. 1859, sierpień. — Patrz: L. Siemieński: Odysseja. — Odysseją tłumaczył ostatniemi czasy Wincenty Smaczniński w Piotrkowie i Bronikowski w Poznaniu r. 1859.

Homolacz. Patrz: Rozprawa T. G. XXII.

Horacy Q. Flakkus. Patrz: Baworowski Wiktor. — Krystyniacki Jan. — W tem trzydziestoleciu tłumaczyli Horacego: Narbutt Teodor r. (1835). — Korsak J. (r. 1832). — Mar. Motty (r. 1853). Tłumacz Fausta w Bibliotece war. 1858 II. — Krupski Jan N. Kaz. — Koźmian Kajetan.

Horoszkiewicz Julian.

526) „Krajorys dawnej Polski", ułożony przez niego (1 arkusz z drzeworytami i mapką). Lwów 1852, *folio.* Nakład Kajetana Jabłońskiego, druk Zakładu Im. Ossolin. Cena 30 kr. — Wspomniane w Dzien. lit. 1852, N. 14.

527) „Nauka obyczajności" dla dzieci. 1849 r., 136 stronic, w 8ce, Lwów. Nakład autora. Cena 30 kr.

528) „Poczet" Królów polskich, ułożony przez J. H. z 39 drzeworytami na dużym arkuszu. Lwów 1850. — Jabłoński. Cena 1 złr. 30 kr.

529) „Świat" popularnie opisany. 1853, w 8ce, Lwów. (Odbitek z Dzwónka 1850.) Nakładca Maniecki, druk Zakład. Imienia Ossol., str. 160.

530) „Zabawy" świąteczne dla ludu. Lwów 1851, w 12ce, str. 108. Nakład wydawcy. Cena 10 kr. — Patrz Dzwonek. — Wydał wcześniej: Mowa na pierwszem posiedzeniu i t. d. Lwów 1848. Ustawy bractwa i t. d. 1848, Lwów.

Horoszkiewiczowa z Trojanowskich Walentyna. Zamieściła poezye w Dzwonku 1850. T. I. Szczęście i cierpienie. — Wieniec kobiety. — Zagadka. — Ogrodnik, burza i kwiaty. — Do mojej różyczki, w (T. III.) — Sen. — Rozmowa z fijołkiem. — Cichy domek. — Prozą: Opowiadanie Franusia. — Przejazdka po Warcie. — Świerszczyk (T. II.) — Chrzest gaju. — Szara godzina. — W Nowinach 1855 I. wiersz: Sierota. — Patrz: Wianki. — Trojanowska Walentyna wydawała r. 1844. Zorzę, dziennik młodemu wiekowi poświęcony. Umieściła w Pierwiosnku na r. 1841 opis doliny Ojcowa, i kilka poezyi.

Hoszowski Aleksander, z Krakowa. Nadesłał do Lwowa 1852 na konkurs dramat p. t. Marya, czyli społeczność nasza. (w 3 ak.)

Hoszowski Konstanty, były Senator w. m. Krakowa.

531) „Wiadomości historyczne" o starożytnym obrazie N. P. Maryi, w kaplicy domu schronienia ubogich Koletki zwanym, znajdującym się, tudziez o szpitalu krakowskim, a raczej domu schronienia ubogich pod imieniem bractwa Panny Maryi, niegdyś przy ulicy ś. Szczepana istniejącym, przez ** skreślona. Kraków 1857, druk Czasu. w 8ce, str. 48 (oddruk z 38, Rocznik Towarzystwe dobroczynnośc krakowski.)

532) „Życiorys" ks. Antoniego Bystrzonowskiego. 1851, Kraków, w 8ce, str. 15. — Wyciąg z rękopismu o medalach i pieniądzach dawnych mniej znanych (w Skarbcu, 1859, Zeszyt III) pisał rozprawę doktoryz. *De re nummaria in Polonia.*

Hoszowski Nereusz. Patrz: Houwald.

(D. c. n)

Starostwo Sanockie.

N. 1402, 1549, 1554, 1557, 1561, 1563, 1564, **1565**, 1785.

Wypis z Metryk koronnych zawierający Rewizyę Starostwa Sanockiego, uskutecznioną r. 1565 przez Krzystofa Sokołowskiego Starostę rogozińskiego, na mocy Ustawy z r. 1563.

(Obacz N. 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27 i 30 Dodatku tygodniowego.)

Szczawne Wieś.

Nad rzeką Osławą leżąca, zasa|dzona prawem wołoskim.

W tej Wsi wymierzonych łanów | iest jedynaście, na których Kmie|cie osiadłych iest dwadzieścia; któ|rzy z każdego puł łanu płacą czyn|szu dorocznego po groszy trzydzie|ści y dziewięć; którego czynszu | Sołtys według przywileju swego ma| grosz szósty.)

A imiona Kmieci te są:

Łukasz,	*Iwan Milian,*	*Sienko Maszliuk,*
Iaczko,	*Michno Zywiec,*	*Maxim,*
Wasko,	*Iwan Mikita,*	*Iwan Kniazik,* ||
Lewko,	*Huscian,*	*Iwan Tomaniecz,*
Sienko,	*Iaczko,*	*Iwasko Koczka.*
Ian,	*Iwan Kraynik,*	
Iwan Legdan,	*Hreczko Turko,*	

Hricz Sołtys z pułtoru łanu kmie|cey roli nad przywiley trzymaney | z którey także płaci iako drudzy Kmie|cie.

To uczyni exclusa parte sexta | *Sculteti złotych dwadzieścia i trzy | y groszy dwadzieścia y pięć.*

Podymne.

Nadto każdy Kmieć dawa stacyi | po groszy dwa. y podymnego po | groszu jednemu. To uczyni zło|tych dwa.

Tamże iest pewny obszar roli rzeczo|ny Turno, z którego każdego roku | dawaią czynszu złotych dwa.

Dań barania y wieprzowa.

Tamże każdy Kmieć który cho|wa swinie albo owce, każdego ro|ku winien dać wieprza dziesią||tego, a od owiec barana dwu|dziestego, czego się na rok niniey|szy dostało exclusa sorte Sculteti | *wieprzów dziesięć* valoris *każdy | za groszy czterdzieści y ośm; ba|ran jeden* valoris *groszy pietnaście | y iagnie iedno* valoris *groszy puł|osma. To wszystko uczyni zło|tych szesnaście y groszy dwadzie|ścia y puł trzecia.*

Tamże każdy z Kmieci przerze|czonych powinien dać na wiel|kanoc do kuchni barana ie|dnego valoris *groszy pułosma. To | wszystko uczyni złotych pięć.*

Tamże wszystka Gromada dawa | pstrągów dobrych szesdziesiąt, ka|żdy valoris *denarów sześć. To uczy|ni groszy dwadzieścia.*

*Tamże Gromada każdego roku da|wa za zbór stacyi: za sarnę gro|szy trzydzieści y sześć. Zaiąców || trzech każdy va*ris *groszy cztery. | To uczyni złoty jeden y groszy ośmnaście.*

Pop Ruski dawał w rok zaiąca | iednego y jarząbków dwóch valo|ris *groszy siedm.*

Tamże Bartników czterech, którzy | każdego roku płacą czynszu doro|cznego po groszy trzy y denarów | dwanaście:

Chreczko Jurko,	*Zań,*
Iwan Kraynik,	*Sieńko Plecion.*

To uczyni groszy czternaście, y de|narów dwanaście.

Kmiecie przerzeczeni kazdy z osobna | powinien spuścić wodą w rok po | tramowi iednemu, y drzewo na | budowanie co potrzeba.

Powinni strzedz przechodów dla | myta Sanockiego.

Tamże Kniaź ma karczmę, na | którą niema przywileju.

Summa wszystkich pożytków | z **Szczawnego** *na ten czas czy|ni złotych piedziesiąt y dwa | y groszy siedmnaście y | denarów trzy.*

Turzańskie Wieś.

Nad rzeką Osława leżąca, prawem | wołoskim zasadzona.

W tey Wsi wymiernych łanów iest | dwadzieścia y pułtora. na nich | Kmieci siedzących iest trzydzie|ści y jeden, którzy z każdego ła|nu całego płacą czynszu doro|cznego po groszy trzydzieści y | ośm, z którego Woyt bierze grosz | szósty.

A imiona Kmieci te są:

Z tych każdy na trzech kwartach | siedzi:

Stecz,	*Iwan Kuznik,*
Truchan, ||	*Michałko,*
Hricz,	*Phil,*
Piotr,	*Ian Chleb,*
Pasko,	*Iaczko Kowal,*
Chwedor,	*Łukasz Kopciów,*
Iwan,	*Chwedor Weszczaniec,*
Iarosz,	*Chwedor Ozek,*
Paweł,	*Iwan Goida.*
Michno,	*Iwan Gembor,*
Iwasko.	*Iwan Krasnik,*
Iwan Foltin,	*Kumowa Wdowa.*

Z tych każdy na puł łanu:

Andrey,	*Ihnat,*
Iurko,	*Olexa,*
Wasil,	*Iwan Szczerba.*
Iaczko,	

To uczyni exclusa sorte sexta Sculteti *na stronę Jego Królewskiey | Mości złotych dwadzieścia y dwa | y groszy dwadziedzieścia y dena|rów pietnaście.||*

Z tychże łanów wszystkich da|waią podymnego po groszy dwa. | To uczyni złoty jeden y groszy | trzynaście.

Tamże każdy Kmieć powinien | dać każdego roku który chowa | swinie wieprza dziesiątego, a | od owiec barana dwudziestego, | z czego Woyt bierze trzecią część. | A tak na rok ninieyszy exclusa | parte Sculteti *dostało się wieprzów | trzynaście, każdy* valoris *za gro|szy czterdzieści y ośm, baranów sześć y jagniąt dwoie |* valoris ut supra.

To wszystko za wieprze y za ba|rany uczyni złotych dwadzie|ścia y cztery y groszy dziewięć.

Tamże wszystka Gromada w | rok na zbór za sarnę dawa | groszy trzydzieści y sześć, y za|iąców sześć valoris ut supra.

To uczyni złotych dwa.

Pop Ruski dawa poczty w rok | zaiąca iednego i jarząbków dwa | valoris *groszy siedm.*

Tamże każdy Kmieć powinien | po iednemu tramu spuścić wo|dą roku każdego do młyna Sa|nockiego w którym piła trze, y | po iednemu drzewu na bu|dowanie.

Powinni też we żniwa trzy dni | robić co im rozkażą.

Summa wszystkich poży|tków z **Turzańskiego** *na ten | czas czyni złotych pięćdziesiąt | y groszy dziewietnaście, y | denarów pietnaście.*

(D. c. n.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.